

Joanna KUŹMICKA-SULIKOWSKA*

Sposób uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczenia a postrzeganie ochrony praw jednostki w postępowaniu sądowym

Wstęp

Problematyka przedawnienia roszczeń należy do kontrowersyjnych zagadnień w nauce prawa cywilnego. Jednym z wątków, wokół którego oscylują spory, jest sposób uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczenia, zwłaszcza czy powinno to następować z urzędu, czy też na zarzut podniesiony przez pozwanego. Argumenty podnoszone na rzecz każdego z tych rozwiązań często odwołują się do pewnych standardów ochrony praw jednostki oraz do społecznego postrzegania przyjęcia którejś z tych opcji.

Społeczne postrzeganie uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczenia na zarzut albo z urzędu

W tym kontekście należy zauważyć, że stosowanie rozwiązania przewidującego uwzględnianie upływu terminu przedawnienia tylko w razie podniesienia odpowiedniego zarzutu w tej kwestii przez osobę, w stosunku do której dane roszczenie jest dochodzone, postrzegane bywa jako rozwiązanie chroniące interesy osób bogatszych, lepiej wykształconych, które albo same mają wystarczającą wiedzę prawną w zakresie instytucji przedaw-

* Dr hab. Joanna Kuźmicka-Sulikowska – adiunkt w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Międzynarodowego Prywatnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, numer ORCID: 0000-0002-7699-5150; radca prawny.

nienia albo dysponują majątkiem umożliwiającym skorzystanie z pomocy profesjonalnego prawnika, który będzie należycie reprezentował w sądzie ich interesy¹. W tym ujęciu rozwiązanie przewidujące uwzględnianie upływu terminu przedawnienia jedynie na zarzut tego, przeciwko komu roszczenie to przysługuje, postrzegane bywa pejoratywnie z punktu widzenia ochrony praw jednostki, a właściwie całej grupy społecznej, jako – stosując terminologię funkcjonującą w dawniejszej literaturze przedmiotu – narzędzie ucisku biedniejszych i mniej świadomych klas społecznych². Co więcej, zauważa się negatywny odbiór społeczny takiego rozwiązania także z tej przyczyny, że w rezultacie tworzy ono obraz braku jednolitego standardu ochrony poszczególnych jednostek znajdujących się w podobnej sytuacji. W sprawach niezwykle zbliżonych co do podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia dochodzi bowiem do wydawania różnych orzeczeń sądowych – raz oddalenia powództwa, a innym razem jego uwzględnienia, w zależności od tego, czy pozwany podniósł zarzut przedawnienia (bo miał wystarczającą świadomość prawną lub środki finansowe na adwokata), czy też nie. Na tym tle stwierdza się w literaturze przedmiotu, iż w rezultacie tworzy to niezrozumiały i nieakceptowany w odczuciu społecznym obraz mechanizmów prawnych, a także poczucie braku równego dla wszystkich poziomu ochrony prawnej, i powoduje dopatrywanie się podejrzanego wpływu adwokatów na wymiar sprawiedliwości, co łącznie skutkuje utratą zaufania do sądów³. Nie bez znaczenia w całej tej argumentacji pozostaje także czynnik moralny. Krytyczne podejście do rozwiązania przewidującego uwzględnianie upływu terminu przedawnienia roszczenia na zarzut i preferowanie brania go jednak przez sądy pod uwagę z urzędu wynika bowiem również z zapatrywania, w myśl którego w razie wprowadzenia przez ustawodawcę pierwszego z tych rozwiązań pozwany, korzystając z przyznanej mu możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, naraża się na stygmatyzację jako osoby o niskim poziomie moralnym, unikającej wywiązania się z zaciągniętych przez siebie zobowiązań; podczas gdy branie pod uwagę upływu terminu przedawnienia roszczenia z urzędu ściąga z pozwanego to odium, gdyż wówczas to w gestii sądu leży przypisanie upływowi tego terminu określonych konsekwencji prawnych⁴. Podnoszenie kwestii związanych z moralnością w zakresie omawianej problematyki wydaje się być jednak mieczem

¹ A. Wolter, *Prawo cywilne – część ogólna*, Kraków–Lublin 1953, s. 265; B. Dobrzański, *Problemy kodyfikacyjne przedawnienia. Uwagi na marginesie artykułu J. Gwiazdomorskiego pt. „Podstawowe problemy przedawnienia”*, „Nowe Prawo” 1955, nr 2, s. 53; B. Dobrzański, *Czy uzasadnione jest zachowanie w kodeksie cywilnym PRL różnicy między przedawnieniem a terminem zawitym?*, „Nowe Prawo” 1960, nr 6, s. 814; S. Szer, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1950, s. 240.

² A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 265.

³ J. Cagara, *Na temat przedawnienia i prekluzji słów kilka*, „Nowe Prawo” 1961, nr 6, s. 768–769.

⁴ B. Dobrzański, *op. cit.*, s. 55.

obosiecznym. Trzeba bowiem pamiętać o kontrowersyjnej moralnie i etycznie proveniencji przedawnienia roszczeń, które wszak prowadzi do tego, że w majestacie prawa pozwala się komuś np. uniknąć konieczności uregulowania długu, który zaciągnął i powinien był spłacić, a tego dzięki mechanizmowi przedawnienia unika przecież kosztem jakiegoś wierzyciela. Premiowanie przez autorytet państwa i prawa tego typu postaw jawi się jako kontrowersyjne moralnie i etycznie⁵. Na tym tle pamiętać należy bowiem o tym, że w ogromnej mierze o przyjęciu instytucji przedawnienia roszczeń do prawa cywilnego przesądziły nie żadne zalety tej instytucji z punktu widzenia moralności, lecz względy pragmatyczne, w tym prozaiczna kwestia pojawiania się z biegiem lat problemów z udowodnieniem faktów relevantnych dla rozstrzygnięcia sprawy⁶. Zresztą względy natury moralnej bywają powoływane przez zwolenników obu wspomnianych tu rozwiązań w kwestii uwzględniania upływu terminu przedawnienia, gdyż z kolei opowiadający się za uwzględnianiem przedawnienia na zarzut podnoszą, że to właśnie tego typu czynniki silnie przemawiają za pozostawieniem właśnie pozwanemu decyzji co do tego, czy zechce on skorzystać z obrony przez powołanie się na przedawnienie. Podnosi się tu bowiem, że pozwany może mieć interes w tym, by jego sprawa została rozpoznana w sposób merytoryczny, gdyż tylko to, w jego ocenie, zapewni mu należyta, oczekiwaną ochronę jego praw przed sądem. Często przywołuje się przy tym sugestywny przykład lekarza pozwanego o naprawienie szkód wynikłych, zdaniem powoda, z leczenia zaordynowanego przez tegoż lekarza. Podkreśla się, że temu ostatniemu zależeć może nie na szybkim oddaleniu powództwa przeciwko niemu z uwagi na przedawnienie roszczenia, lecz na ratowaniu swojej reputacji, wykazaniu, że nie popełnił błędu w leczeniu i nie można mu przypisać zawinonego wyrządzenia szkody pacjentowi⁷. Inna rzecz, że ten akurat argument nie wydaje się być do końca aktualny w dzisiejszej rzeczywistości, gdzie zwłaszcza w przekazie medialnym istotny jest tylko komunikat, czy ktoś wygrał czy przegrał sprawę w sądzie, a z reguły nie problematyzuje się prawniczego tła całej sytuacji. Stąd osobie pozwanej, w tym np. lekarzowi, raczej lepiej przysłużyć się w ramach ochrony jego dobrego imienia szybkie zakończenie sprawy dzięki skorzystaniu z możliwości powołania się na przedawnienie i „pójście w świat” informacji, że oddalono powództwo przeciwko niemu, aniżeli wikłanie się w długotrwały spór sądowy, dotyczący kwestii podlegających ocenie, takich jak choćby kategoria błędu lekarskiego czy wina.

⁵ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015, s. 71–93.

⁶ *Ibidem*, s. 62–64.

⁷ J. Gwiazdomorski, *Przedawnienie czy zarzut przedawnienia?*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1, s. 50; A. Szpunar, *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, „Rejent” 2002, nr 10, s. 17. Podobnie M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 437.

Przyczyny i rola rozwiązań pośrednich

Każde z obu wspomnianych rozwiązań co do sposobu uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczenia ma zarówno swoje zalety, jak i wady. Te ostatnie ujawniają się zwłaszcza przy stosowaniu którejs z tych koncepcji w skrajnej wersji, nie dziwi więc, że pojawiały i nadal pojawiają się rozwiązania o charakterze pośrednim, łagodzące rygoryzm danej koncepcji, zarówno w przepisach, jak i sposobie ich interpretacji czy praktyce orzeczniczej. Przykładowo przywołać można zapatrywanie J. Gwiazdomorskiego, który uważał, że ryzyku pokrzywdzenia interesów strony ekonomicznie słabszej, pojawiającemu się potencjalnie w przypadku rozwiązania przewidującego uwzględnianie upływu terminu przedawnienia na zarzut, można przeciwdziałać dzięki temu, że sąd w postępowaniu cywilnym będzie dbał o ustalenie prawdy obiektywnej, a stronę działającą bez adwokata pouczy o możliwości podniesienia przez nią zarzutu przedawnienia⁸. Innym przykładem wspomnianej tendencji, tym razem wynikającym z regulacji prawnych, jest rozwiązanie przyjęte w pierwotnej wersji kodeksu cywilnego, kiedy to w tzw. obrocie powszechnym sąd co do zasady miał uwzględniać upływ terminu przedawnienia dochodzonego przed nim roszczenia z urzędu, jednak z takimi wyjątkami, że pozwany dłużnik mógł zrzec się korzystania z przedawnienia po jego upływie albo na podstawie obowiązującego naówczas art. 117 § 3 zd. 2 k.c. sąd mógł z urzędu nie wziąć pod uwagę tego, że dochodzone roszczenie jest przedawnione, jeżeli okres przedawnienia nie przekraczał trzech lat, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie było nadmierne i znajdowało usprawiedliwienie w wyjątkowych okolicznościach. Doskonałego przykładu zacierania się granic pomiędzy uwzględnianiem upływu terminu przedawnienia z urzędu a zarzutem pozwanego w trzeciej wspomnianej powyżej płaszczyźnie dostarcza natomiast praktyka orzecznicza ukształtowana na tle art. 117 § 2 obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego⁹. Przepis ten do 8 lipca 2018 r. odnosił się do przypadków upływu terminu przedawnienia wszystkich majątkowych roszczeń cywilnoprawnych (z wyjątkiem tych, co do których przepis szczególny wyłącza ich przedawnianie się¹⁰), a począwszy od 9 lipca 2018 r. pozostaje aktualny w stosunku do sytuacji dochodzenia wszelkich takich roszczeń z wyjątkiem przypadków, w których przedsiębiorca dochodzi roszczenia majątko-

⁸ J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1, s. 17. Należy jednak zauważyć, że w świetle dziś obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego takie działanie sądu uznać należałoby za niedopuszczalne, jako naruszające m.in. zasadę kontrydiktoryjności postępowania oraz bezstronności sądu.

⁹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. z 2019 r., poz. 1145, (dalej k.c.).

¹⁰ Przedmiotem dyskusji naukowej jest natomiast, czy takiego wyłączenia spod działania mechanizmu przedawnienia można też upatrywać w naturze danego roszczenia – zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *op. cit.*, s. 228–235.

wego od konsumenta (albowiem w odniesieniu do tych ostatnich sytuacji, wraz ze wspomnianą datą, na mocy ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw¹¹, wprowadzono art. 117 § 2¹ k.c. przewidujący odmienną regułę, a mianowicie uwzględnianie w tych przypadkach upływu terminu przedawnienia roszczenia przez sąd z urzędu). We wskazanym zakresie regulowanym przez art. 117 § 2 k.c. upływ terminu przedawnienia roszczenia uwzględniany jest bowiem przez sąd dopiero w razie podniesienia stosownego zarzutu w tej kwestii przez osobę, przeciwko której roszczenie to przysługuje, a nadto także ta osoba wydaje się być przez przepisy i w innych aspektach traktowana jako wyłącznie decydująca o tym, czy okoliczność, że dochodzone od niej roszczenie jest przedawnione, zostanie uwzględniona, czy też nie, ponieważ to ona ma możliwość albo podnieść zarzut przedawnienia, albo zrzec się korzystania z tej możliwości obrony (art. 117 § 2 k.c.) bądź nie dokonując takiego zrzeczenia się, po prostu może nie podnieść zarzutu przedawnienia. Niemniej ten obraz przestaje być taki jednoznaczny, jeśli przestudiuje się orzecznictwo sądowe w kwestii przedawnienia roszczeń, gdyż wówczas ukazuje się bardzo rozpowszechniona i utrwalona praktyka orzecznicza, w której Sąd Najwyższy, a za nim sądy powszechne przyjęły, że nawet jeśli pozwany podniesie zarzut przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia, to sąd może uznać, że w okolicznościach danej sprawy stanowi to ze strony tego pozwanego nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., i działając na tej podstawie, sąd może nie wziąć pod uwagę podniesienia takiego zarzutu i zasądzić takie przedawnione roszczenie. W orzecznictwie zastrzega się wprawdzie, iż takie działanie sądu powinno następować w zupełnie wyjątkowych sytuacjach, jednak liczba samych tylko publikowanych orzeczeń, w których za zasadne uznano nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia poprzez odwołanie się do art. 5 k.c., pokazuje, że jest to powszechna praktyka orzecznicza¹², która sprawia, że ostateczną decyzję co do tego, czy przedawnienie roszczenia będzie wzięte pod uwagę, realnie podejmuje sąd, a nie – jak zdaje się wynikać z art. 117 § 2 k.c. – ten, przeciwko komu takie roszczenie przysługuje. Do takiej praktyki postępowania sądów można mieć wiele zastrzeżeń. Póki co pozostaje ona jednak faktem.

Spostrzeżenia końcowe

Stosunkowo licznie pojawiająca się, zwłaszcza w przekazie medialnym, krytyka rozwiązania, w którym sąd bierze pod uwagę upływ terminu przedawnienia roszczenia jedynie w razie podniesienia zarzutu w tej kwestii

¹¹ Dz.U. z 2018 r., poz. 1104.

¹² Zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *op. cit.*, s. 508–520 oraz powołane tam orzecznictwo.

przez pozwanego, zaogniona na tle kontrowersyjnych zachowań firm windykacyjnych podejmowanych z wykorzystaniem elektronicznego postępowania upominawczego¹³, stworzyła asumpt do ożywienia dyskusji nad powrotem do rozwiązania, w którym wpływ terminu przedawnienia roszczenia byłby uwzględniany przez sąd z urzędu. O takich koncepcjach, dyskutowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości, szczególnie głośno stało się w pierwszej połowie 2017 r., co odbiło się niemałym echem i zostało licznie skomentowane zazwyczaj jako rozwiązanie mające chronić dłużników przed skutkami nieznajomości prawa i masowym dochodzeniem roszczeń przedawnionych¹⁴, choć nie brak było także głosów sprzeciwiających się takiemu rozwiązaniu¹⁵. Wspomniane zapowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁶ dotyczące zmian w sposobie uwzględniania wpływu terminu przedawnienia roszczeń przedstawiane były jako rozwiązanie, w którym wpływ terminu przedawnienia będzie brany pod uwagę z urzędu, co spowodować ma lepszą obronę praw dłużników i przeciwdziałanie praktykom tzw. firm windykacyjnych, które „wykorzystują nieświadomość ludzi i masowo skupują za bezcen przedawnione roszczenia, licząc na to, że dłużnicy nie podniosą przed sądem zarzutu przedawnienia”¹⁷. Jednak już zapowiedziane zmiany, wprowadzone z mocą od 9 lipca 2018 r. na podstawie wspomnianej powyżej ustawy z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przyniosły ze sobą uwzględnianie wpływu terminu przedawnienia roszczenia przez sądy z urzędu jedynie w odniesieniu do roszczeń dochodzonych przez przedsiębiorców od konsumentów (art. 117 § 2¹ k.c.), a nie co do wszystkich roszczeń; zmiana nie objęła więc całego obrotu gospodarczego. Przy tym należy podkreślić, że bynajmniej nie jest tak, iż na gruncie obowiązującego stanu prawnego konsument pozwany przez przedsiębiorcę o przedawnione roszczenie zawsze zostanie przed nim ochroniony przez sąd, a to dlatego, że ustawodawca pozostawił sądowi możliwość innego rozstrzygnięcia. Mianowicie na mocy art. 117¹ k.c.

¹³ Zob. np. P. Potejko, *Elektroniczne postępowanie upominawcze — fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, „Monitor Prawniczy” 2010, z. 1, s. 17.

¹⁴ A. Stal, *Przedawnienie – Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje zmianę przepisów KPC*, <https://www.radcaprawny.info/przedawnienie-zmiana/>, (dostęp: 26.9.2017).

¹⁵ L. Bloch, *O przedawnieniu uwzględnianym przez sąd z urzędu raz jeszcze*, <http://leszekbloch.pl/o-przedawnieniu-uwzględnianym-przez-sad-z-urzedu-raz-jeszcze/>, (dostęp: 26.9.2017); K. Sienkiewicz, *Wierzyciele, spieszcie się pozywać, bo roszczenia się przedawnią!* <http://www.dochodzenie-wierzycelnosci.pl/2017/02/07/wierzyciele-spieszcie-sie-pozywac-rozszczenia-wygasna/>, (dostęp: 26.9.2017).

¹⁶ Zaowocowały one projektem z 31 maja 2017 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o prawach konsumenta, zamieszczonym na: <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/projekty-aktow-prawnych/prawo-cywilne/> (dostęp: 29.09.2017).

¹⁷ Przedstawienie założeń projektu przez Ministra Sprawiedliwości: <http://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/307069944-Sad-z-urzedu-zbada-czy-rozszczenie-jest-przedawnione---projekt-Ministerstwa-Sprawiedliwosci.html#ap-1> (dostęp: 29.9.2017).

w wyjątkowych przypadkach sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Ustawodawca wskazuje, że w takich przypadkach sąd powinien wziąć pod uwagę zwłaszcza: długość terminu przedawnienia danego roszczenia oraz długość okresu, jaki upłynął od ukończenia biegu tego terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia, a także charakter okoliczności, które spowodowały, że uprawniony nie dochodził roszczenia przed upływem terminu jego przedawnienia, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia. Biorąc pod uwagę zastosowany tu kształt tej konstrukcji normatywnej, uznać należy, że – jeśli posłużyć się klasyfikacją przyjętą w niniejszym artykule – przynależy ona do konstrukcji mieszanych, a nie skrajnych. Pomimo bowiem ustanowienia jako zasady, że w przypadku dochodzenia roszczenia przez przedsiębiorcę od konsumenta sąd powinien uwzględniać wpływ terminu przedawnienia roszczenia z urzędu, zostawiona została sądowi możliwość – przy wzięciu pod uwagę okoliczności danego przypadku – by jednak tego nie czynić i zasądzić roszczenie, mimo że jest przedawnione.

Skutkiem dokonania powyżej wskazanych zmian na mocy powoływanej już ustawy z 13 kwietnia 2018 r. w kontekście tematyki niniejszego artykułu, to jest sposobu uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczenia, jest powstanie *de lege lata* specyficznej sytuacji, w której kluczowe z punktu widzenia praktyki stosowania przepisów jest prawidłowe ustalenie kwalifikacji podmiotowej stron sporu. Jeśli bowiem przedsiębiorca pozwie konsumenta o przedawnione roszczenie, to na sądzie spoczywał będzie obowiązek uwzględnienia z urzędu¹⁸ upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia (art. 117 § 2¹ k.c.)¹⁹, choć wyjątkowo może tego nie uczynić,

¹⁸ Wprawdzie w przepisie tym nie użyto słów o uwzględnianiu przez sąd upływu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez przedsiębiorcę od konsumenta „z urzędu”, jednak kateryczne brzmienie art. 117 § 2¹ k.c. („Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokożenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi”) sprawia, że w literaturze nie budzi wątpliwości, że przepis ten nakłada na sąd obowiązek brania tu przez sąd tej okoliczności pod uwagę właśnie z urzędu (tak m.in.: P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9, s. 11; J. Pisuliński, *Mała reforma przepisów o przedawnieniu*, [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Soltys, Wrocław 2018, s. 907; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, z. 3, s. 594; D. Bierecki, *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018, nr 10, s. 17).

¹⁹ Jednak wspomnianą nowelizacją z 30 kwietnia 2018 r. nie zmieniono rozkładu ciężaru dowodu w procesie cywilnym, także sąd będzie się tu opierał na materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, głównie przedłożonym przez strony (nie zobligowano tu sądu do przeprowadzania z urzędu dowodów na okoliczność upływu terminu przedawnienia – tak słusznie: P. Machnikowski, *op. cit.*, s. 12). Niewątpliwie pomóc ma mu jednak w rozważanym aspekcie także wprowadzo-

biorąc pod uwagę specyfikę danego przypadku (na podstawie omówionego powyżej art. 117¹ k.c.). Z kolei w przypadku roszczeń dochodzonych w innych konfiguracjach podmiotowych (tzn. tam, gdzie nie mamy do czynienia z przedsiębiorcą pozującym konsumenta tylko z np. niepodlegającą takiemu zakwalifikowaniu osobą fizyczną pozującą inną osobę fizyczną) sądowi nie wolno wziąć pod uwagę upływu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia z urzędu, lecz może to uczynić jedynie wtedy, kiedy stosowny zarzut przedawnienia podniesie pozwany. Jednakże – jak wyjaśniono powyżej – nawet w razie podniesienia takiego zarzutu przez pozwanego sąd niekoniecznie oddali powództwo przeciwko niemu, lecz może ocenić przez pryzmat art. 5 k.c., że w danym przypadku podniesienie takiego zarzutu stanowi nadużycie prawa, a w rezultacie – zasądzić takie przedawnione roszczenie. Powyższe omówienie pokazuje wyraźnie, że zarówno ustawodawca, jak i praktyka sądowa przejawiają tendencję do nieprzyjmowania w kwestii sposobu uwzględniania upływu terminu przedawnienia roszczeń (a więc ujmując rzecz szerzej – skutków, jakie wywołuje w tym aspekcie przedawnienie) rozwiązań radykalnych, które zmuszałyby do wiązania jednakowych konsekwencji prawnych z każdą sytuacją dochodzenia przed sądem przedawnionego roszczenia (a właściwie, biorąc pod uwagę omówiony dzisiejszy dualizm regulacji prawnej w tym zakresie – jednakowej konsekwencji w odniesieniu do każdego roszczenia dochodzonego przez przedsiębiorcę od konsumenta oraz innej konsekwencji, choć także jednakowej, w stosunku do roszczeń dochodzonych w innych układach podmiotowych), lecz preferują pozostawienie jednak w każdym przypadku możliwości dokonania indywidualnej oceny sytuacji i osądzenia go odmiennie niż wskazuje reguła ogólna. Czy rozwiązanie takie okaże się należyte chroniącym prawa jednostki w postępowaniu sądowym, pokaże dopiero praktyka stosowania tych konstrukcji, zwłaszcza to, w jakich przypadkach sądy będą sięgały po możliwość dawaną przez art. 117¹ k.c. i zasądzały przedawnione roszczenie, pomimo że będzie dochodzone przez przedsiębiorcę od konsumenta. Nie bez znaczenia będzie także to, czy w przypadku roszczeń dochodzonych w innych konfiguracjach podmiotowych, a więc tam, gdzie upływ terminu przedawnienia dochodzonego przed sądem roszczenia nadal może być brany pod uwagę tylko w razie podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez pozwanego, sądy dalej będą stosunkowo często korzystały z możliwości nieuwzględniania takiego zarzutu na podstawie art. 5 k.c. W ostatecznym bowiem wymiarze to sądowa praktyka stosowania przepisów pokazuje, czy i jak oraz która ze stron otrzymuje realną ochronę ze strony wymiaru sprawiedliwości.

ny powołaną ustawą nowelizującą (jej art. 2 pkt 1) obowiązek oznaczania w pozwie w sprawach o zasądzenie roszczenia daty wymagalności roszczenia (nowy art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c.).

Bibliografia

- Bierecki D., *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018, nr 10.
- Bloch L., *O przedawnieniu uwzględnianym przez sąd z urzędu raz jeszcze*, <http://leszekbloch.pl/o-przedawnieniu-uwzględnianym-przez-sad-z-urzedu-raz-jeszcze/> (tekst z 14 marca 2017 r., dostęp: 26.09.2017 r.).
- Cagara J., *Na temat przedawnienia i prekluzji słów kilka*, „Nowe Prawo” 1961, nr 6.
- Dobrzański B., *Czy uzasadnione jest zachowanie w kodeksie cywilnym PRL różnicy między przedawnieniem a terminem zawitym?*, „Nowe Prawo” 1960, nr 6.
- Dobrzański B., *Problemy kodyfikacyjne przedawnienia. Uwagi na marginesie artykułu J. Gwiazdomorskiego pt. „Podstawowe problemy przedawnienia”*, „Nowe Prawo” 1955, nr 2.
- Gwiazdomorski J., *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1.
- Gwiazdomorski J., *Przedawnienie czy zarzut przedawnienia?*, „Nowe Prawo” 1955, nr 4.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, z. 3.
- Machnikowski P., *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przeгляд Sądowy” 2018, nr 9.
- Pisuliński J., *Mała reforma przepisów o przedawnieniu*, [w:] *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*, red. A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys, Wrocław 2018.
- Potejko P., *Elektroniczne postępowanie upominawcze — fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, „Monitor Prawniczy” 2010, z. 1.
- Sienkiewicz K., *Wierzyciele, spieszcie się pozywać, bo roszczenia się przedawnia!* <http://www.dochodzeniewierzytelnosci.pl/2017/02/07/wierzyciele-spieszcie-sie-pozywac-roszczenia-wygasna/>, (dostęp: 26.09.2017 r.).
- Stal A., *Przedawnienie – Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje zmianę przepisów KPC*, <https://www.radcaprawny.info/przedawnienie-zmiana/>, (dostęp: 26.09.2017).
- Szer S., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1950.
- Szpunar A., *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, „Rejent” 2002, nr 10.
- Wilejczyk M., *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014.
- Wolter A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Kraków–Lublin 1953.

Wykaz stron internetowych

- <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/projekty-aktow-prawnych/prawo-cywilne/> (dostęp: 29.09.2017).
- <http://www.rp.pl/W-sadzie-i-urzedzie/307069944-Sad-z-urzedu-zbada-czy-roszczenie-jest-przedawnione--projekt-Ministerstwa-Sprawiedliwosci.html#ap-1> (dostęp: 29.09.2017).
- <https://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/projekty-aktow-prawnych/prawo-cywilne/> (dostęp: 29.09.2017).
- <https://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/projekty-ustaw-przeslan/2887>, Projekty-ustaw-przeslane-do-Sejmu-RP.html (dostęp: 26.02.2018).

Wykaz aktów prawnych

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz. 1145).

THE SIGNIFICANCE OF THE MANNER OF ACCOUNTING FOR THE EXPIRATION
OF THE CLAIM LIMITATION PERIOD FOR THE PERCEPTION OF PROTECTION
OF THE INDIVIDUAL'S RIGHTS IN COURT PROCEEDINGS

Abstract: The article points out the importance of the way of taking into account the fact that the claim demanded before the court is time-barred for the perception of the standard of protection of the individual's rights in court proceedings. It is shown how it depends on whether the limitation period is taken into account *ex officio* or upon the objection raised by the person against whom the claim is brought.

Keywords: LIMITATION OF CLAIMS, HUMAN RIGHTS, JUSTICE.